

Sygn. akt VI ACa 121/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Agata Zajac

Sędzia SA – Małgorzata Manowska (spr.)

Sędzia SO del. – Anna Tyrluk – Krajewska

Protokolant: – sekr. sądowy Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa T. B.

przeciwko (...) w W.

o stwierdzenie nieważności uchwały i uchylenie uchwały

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 listopada 2012 r.

sygn. akt XXV C 125/10

I oddala apelację;

II zasądza od T. B. na rzecz (...) w W. kwotę 135 (sto trzydzieści pięć) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 121/13

UZASADNIENIE

T. B. wystąpił przeciwko (...) w W. z pozwem (data prezentaty 28 stycznia 2010 r.) o stwierdzenie nieważności uchwały rady nadzorczej z 21 grudnia 2009 r. z uwagi na naruszenie przepisu art. 24 § 4 prawa spółdzielczego zapewniającego członkowi Spółdzielni bezpośrednią ochronę przed podjęciem decyzji w sprawie wykluczenia, co stanowi uchybienie formalne uzasadniające uchylenie uchwały bez potrzeby badania jej treści. Wyraził również wątpliwość czy rada nadzorcza mogła podjąć uchwałę w przedmiocie wykluczenia w oparciu o wniosek jednoosobowego zarządu. Z ostrożności procesowej wskazał, że zarzuty pod jego adresem wskazane w uzasadnieniu zaskarżonej uchwały nie mają oparcia w rzeczywistym stanie rzeczy.

(...) w W. w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości. W piśmie z 27 kwietnia 2010 r. powód zgłosił dalsze zarzuty pod adresem zaskarżonej uchwały w postaci braku powiadomienia go o terminie i porządku posiedzenia z 21 grudnia 2009 r. oraz pochodzenia wniosku zarządu z tej samej daty, co uchwała rady nadzorczej. Natomiast w piśmie procesowym z 28 czerwca 2012 r. podniósł, że zaskarżona uchwała naruszyła również § 17 ust. 2

statutu, skoro doszło do wykluczenia go po upływie miesiąca od uzyskania przez pozwaną informacji o okolicznościach uzasadniających wykluczenie.

Na rozprawie w dniu 28 czerwca 2012 r. pełnomocnik powoda oświadczył, że popiera powództwo o stwierdzenie nieważności jednocześnie wskazując, że chodzi o uchylenie uchwały. Wniósł o uchylenie uchwały, a nie o stwierdzenie jej nieważności podnosząc, iż nie stanowi to modyfikacji powództwa. Następnie w piśmie procesowym z 27 lipca 2012 r. nadal wnosił o uchylenie uchwały rady nadzorczej nr (...) z 21 grudnia 2009 r. zaznaczając, iż przez cały czas trwania niniejszego postępowania powód żądał jej uchylenia.

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2012 roku Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo.

Sąd Okręgowy ustalił, że T. B. był członkiem (...). Najpierw był zatrudniony na stanowisku głównego księgowego. Powierzono mu obowiązki z zakresu rachunkowości wynikające z ustawy o rachunkowości, udzielono mu szczególnego pełnomocnictwa do składania oświadczeń woli wspólnie z jednym członkiem zarządu. Następnie zatrudniony został na stanowisku dyrektora ds. finansów - głównego księgowego, co skutkowało powierzeniem mu całokształtu spraw dotyczących działalności finansowej Spółdzielni.

W lipcu 2008 r. powód odsunięty został od wykonywania obowiązków, a w kwietniu 2009 r. wypowiedziano mu umowę o pracę. Osoba, która przejęła obowiązki głównego księgowego zgłosiła szereg problemów i nieprawidłowości w dziale finansowo-księgowym.

Powód, mimo zawiadomienia, nie stawiał się na zebranie przedstawicieli w dniu 29 maja 2009 r. ani na nadzwyczajne walne zgromadzenie w dniu 31 lipca 2009 r., na których miały być omawiane między innymi te zagadnienia.

Pismem z 29 lipca 2009 r. dziesięciu członków Spółdzielni zwróciło się do ówczesnego prezesa zarządu (...) o nieudostępnianie T. B. jakichkolwiek dokumentów Spółdzielni, powołując się na podejmowane przez niego liczne działania stojące w sprzeczności z dobrze pojętym interesem Spółdzielni.

Pismem z 31 lipca 2009 r. zarząd Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego Pracowników (...) oraz komisja zakładowa Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego Solidarność zwrócili się do zarządu Spółdzielni o podjęcie stosownych działań w przedmiocie wyjaśnienia zarzutów pod adresem T. B..

Powód otrzymał zawiadomienie o nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu członków Spółdzielni wyznaczonym na dzień 11 września 2009 r. wraz z porządkiem obrad, wskazującym w pkt 7 podjęcie uchwały związanej z pismem członków (...) do Zarządu Spółdzielni w sprawie T. B..

Powód nie stawiał się na walne zgromadzenie przekazując pismo do członków Spółdzielni, w którym zarzucił Spółdzielni, że nie jest informowany o posiedzeniach oraz, że prezes Spółdzielni utrudnia mu dostęp do dokumentów związanych z działalnością Spółdzielni.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków (...) zwołane w dniu 11 września 2009 r. - powołując się na art. 38 § 1 ust. 10 ustawy prawo spółdzielcze - podjęło uchwałę nr 1, w której nie wyrażono zgody na udostępnienie T. B. jakichkolwiek dokumentów związanych z działalnością Spółdzielni.

W dniu 22 października 2009 r. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady nadzorczej, na które zaproszony został również T. B.. Przedmiotem powyższego posiedzenia było wyjaśnienie kwestii spornych pomiędzy Spółdzielnią a powodem. T. B. nie odpowiedział na większość zadanych mu pytań dotyczących działalności działu księgowości zbywając je słowami „proszę spytać prezesa spółdzielni”, „nie rozumiem pytania”, „nie wiem o co chodzi”, sporne kwestie nie zostały wyjaśnione.

Na skutek przeprowadzonej kontroli w (...) niezależni specjaliści z zakresu organizacji i zarządzania oraz finansów i księgowości stwierdzili, że T. B., będący zarazem pełnomocnikiem zarządu i głównym księgowym, wykazał się brakiem staranności i właściwego nadzoru nad podległymi pracownikami. Efektem tego była możliwość stosowania kreatywnej

księgowości, która pozwoliła na ukrycie wypływu środków finansowych z rachunków bankowych należących do Spółdzielni, a fałszowanie wyciągów umożliwiło wyprowadzenie znacznych kwot pieniędzy (proceder taki miał trwać około dwóch lat). Zaniedbania te miały wpływ na zafałszowanie faktycznej sytuacji Spółdzielni i w dalszej kolejności skutkowały narażeniem na szkodę lub spowodowaniem szkody w majątku Spółdzielni. Wskazano, że powyższe okoliczności uzasadniają rozwiązanie z T. B. stosunku pracy w trybie art. 52 k.p. wraz z wnioskiem o wykluczenie z członkostwa Spółdzielni zgodnie z § 17 statutu.

Pismem z 21 grudnia 2009 r. skierowanym do rady nadzorczej, zarząd (...) wniósł o podjęcie uchwały w sprawie wykluczenia z członkostwa w Spółdzielni T. B. z dniem jej podjęcia. Powołał się na informacje związane z nadużyciami w powierzonej T. B. działalności z zakresu finansów, księgowości i rachunkowości skutkujące wysoką szkodą majątkową po stronie Spółdzielni i poważnym zagrożeniem jej reputacji. Dodatkowo zwrócił uwagę na brak jakiegokolwiek współpracy w wyjaśnieniu powstałej sytuacji ze strony T. B., ignorowanie statutowych organów Spółdzielni oraz prowokacyjną postawę wobec pozostałych spółdzielców.

Rada nadzorcza (...) na posiedzeniu w dniu 21 grudnia 2009 r. podjęła uchwałę nr (...), w której powołując się na § 17 w zw. z § 21 ust. 1 statutu Spółdzielni wykluczyła T. B. z członkostwa w (...) ze skutkiem natychmiastowym. W głosowaniu brało udział 4 członków rady nadzorczej i wszyscy głosowali za przyjęciem uchwały. W uchwale zawarte było pouczenie wykluczonego o prawie wniesienia do walnego zgromadzenia członków Spółdzielni za pośrednictwem rady nadzorczej pisemnego odwołania od uchwały o wykluczeniu w terminie 14 dni od daty jej otrzymania oraz prawie zaskarżenia do Sądu uchwały rady nadzorczej w terminie 6 tygodni od dnia doręczenia członkowi uchwały z uzasadnieniem. W przypadku bezskutecznego upływu terminu do rozpatrzenia odwołania przez walne zgromadzenie termin do zaskarżenia uchwały rady nadzorczej biegł od dnia, w którym odwołanie powinno być najpóźniej rozpatrzone. W załączniku nr 1 do powyższej uchwały wskazane zostały powody jej podjęcia:

1. wieloletnie utrudnienia we współpracy z T. B. - zarzucono mu świadome wprowadzanie w błąd zarządu, prowadzenie własnych interesów na terenie Spółdzielni, nieprzestrzeganie zaleceń zarządu o wstrzymaniu zakupów, za co też został ukarany upomnieniem, jednakże nie skutkowało ono zmianą postawy powoda, nadal przekraczał swoje kompetencje, dopuścił się licznych uchybień, więc został odsunięty od dalszego kierowania sprawami finansowo-księgowymi Spółdzielni;
2. w okresie co najmniej dwóch lat, tj. 2005-2006 działania T. B. umożliwiły podległej mu pracownicy H.G. wyprowadzenie znacznych kwot pieniędzy (w sprawie tej toczy się postępowanie karne); w tym zakresie można przypisać mu winę w nadzorze (co najmniej niedbalstwo) w związku z kradzieżą czy przywłaszczeniem środków z kasy zapomogowo-pożyczkowej;
3. wyniki przeprowadzonych w październiku 2009 r. i w grudniu 2009 r. niezależnych audytów działalności Spółdzielni wskazały na liczne nieprawidłowości związane z funkcjonowaniem podległych T. B. komórek organizacyjnych, naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, ciężkie naruszenia podstawowych obowiązków członka Spółdzielni;
4. T. B. konsekwentnie odmawiał wyjaśnienia stwierdzonych nieprawidłowości, unikając kontaktu ze statutowymi organami Spółdzielni, co świadczy o braku po jego stronie woli dalszej współpracy;
5. utrata zaufania do T. B. w związku z jego działalnością stojącą w sprzeczności z dobrze pojętym interesem Spółdzielni - zlecił zapłatę ceny samochodu w wysokości wielokrotnie przekraczającej zakres jego umocowania, uniemożliwił organom Spółdzielni dostęp do pełnej informacji o rzeczywistej sytuacji finansowej Spółdzielni, jak również zataił informację o nabyciu przez niego prawa do emerytury, dokonał zamiany programu komputerowego budzącej wątpliwości co do racjonalności i funkcjonalności;

6. nie wywiązywanie się w sposób prawidłowy z obowiązków głównego księgowego przez brak należytego nadzoru i kontroli nad pracownikami działu księgowości oraz nad efektami ich pracy pod kątem wymagań stawianych przede wszystkim przez ustawę o rachunkowości;

7. naruszanie przez T. B. dóbr osobistych członków Spółdzielni i jej statutowych organów, złośliwa pozamerytoryczna krytyka organów Spółdzielni.

W ocenie Sądu Okręgowego ostatecznie sprecyzowane żądanie - o uchylenie uchwały rady nadzorczej (...) nr (...) z 21 grudnia 2009 r. nie jest zasadne i jako takie nie podlega uwzględnieniu.

Na wstępie Sąd Okręgowy wskazał, że ustawodawca w prawie spółdzielczym wprowadził rozróżnienie zaskarżenia uchwał w sposób przyjęty na gruncie kodeksu spółek handlowych. Z treści art.42 prawa spółdzielczego wynika, że są to: ustalenie nieistnienia uchwały, ustalenie nieważności uchwały oraz uchylenie uchwały. Każde z tych roszczeń ma za podstawę odmienne przesłanki, którymi należy się kierować przy konstruowaniu powództwa, przy czym nieważność czy nieistnienie uchwały powoduje, że z mocy prawa nie wywołuje ona żadnych skutków prawnych. Zgodnie z art. 42 § 3 prawa spółdzielczego uchwała sprzeczna z postanowieniami statutu bądź dobrymi obyczajami lub godząca w interesy spółdzielni albo mająca na celu pokrzywdzenie jej członka może być zaskarżona do sądu. Na zasadzie § 4 tego przepisu każdy członek spółdzielni lub zarząd może wytoczyć powództwo o uchylenie uchwały. Zdaniem Sądu I instancji z cytowanego przepisu wynika, że powództwo o uchylenie uchwały przysługuje wówczas, gdy jest ona sprzeczna ze statutem lub wydanym na jego podstawie regulaminem, albo nie będąc sprzeczna z ustawą (albo nawet ze statutem) jest jednak sprzeczna z dobrymi obyczajami, godzi w interesy spółdzielni bądź też ma na celu pokrzywdzenie jej członka. Rozróżnienie żądania uchylenia uchwały od żądania stwierdzenia nieważności jest istotne z uwagi na fakt, iż wytoczenie powództwa o uchylenie uchwały ograniczone jest terminem, natomiast termin taki nie został zastrzeżony dla wystąpienia z roszczeniem o stwierdzenie nieważności.

Pozew o uchylenie uchwały rady nadzorczej o wykluczeniu wnosi się w terminie sześciotygodniowym od dnia doręczenia członkowi takiej uchwały z uzasadnieniem (art. 24 § 6 pkt 2 prawa spółdzielczego). W uzasadnieniu takiego pozwu należy podnieść zarzuty wymierzone przeciwko uchwale o wykluczeniu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy wskazał, że powód pierwotnie wnosił o stwierdzenie nieważności uchwały rady nadzorczej (...) nr (...) powołując się na jej sprzeczność z art. 24 § 4 prawa spółdzielczego z uwagi na zaniechanie wysłuchania jego wyjaśnień przed podjęciem uchwały w przedmiocie jego wykluczenia ze Spółdzielni, by po ponad dwóch latach oświadczyć, iż dochodzi uchylenia spornej uchwały. Zdaniem Sądu I instancji wbrew twierdzeniom strony powodowej nie sposób uznać, aby powód od samego początku wnosił o uchylenie uchwały, skoro co innego wynika nie tylko z żądania pozwu lecz również z przytoczonych przez niego twierdzeń, że uchwała ta była niezgodna z prawem.

Oświadczenie w tym przedmiocie zostało złożone w dniu 28 czerwca 2012 r. i następnie potwierdzone w piśmie procesowym z 27 lipca 2012 r., czyli ze znacznym uchybieniem sześciotygodniowego terminu na wytoczenie powództwa o uchylenie uchwały.

Dodatkowo Sąd Okręgowy zauważył, że o ile faktycznie wytaczając powództwo, w tym formułując swoje żądanie, powód działał samodzielnie, o tyle w trakcie postępowania ustanowił pełnomocnika profesjonalistę, który mimo licznych możliwości przez kolejny rok zarówno stając przed Sądem, jak i w pismach procesowych popierał żądanie stwierdzenia nieważności uchwały rady nadzorczej nr (...) z 21 grudnia 2009 r.

Powód wraz z pozwem złożył uchwałę rady nadzorczej nr(...) z uzasadnieniem, co biorąc pod uwagę brak zarzutu z jego strony w przedmiocie uchybienia przez pozwaną obowiązkowi doręczenia jej wraz z uzasadnieniem, każe zdaniem Sądu Okręgowego przyjąć, że powód otrzymał ją najpóźniej w dniu wytoczenia powództwa, tj. 28 stycznia 2010 r., czyli najpóźniej od tego momentu zaczął biec sześciotygodniowy termin na zaskarżenie uchwały do Sądu. Zresztą nawet gdyby pozwana nie dopełniła obowiązku doręczenia powodowi uchwały wraz z uzasadnieniem, to zgodnie z art. 42 §

6 prawa spółdzielczego, ostateczny termin do zaskarżenia uchwały upływałby w ciągu roku od dnia posiedzenia rady nadzorczej, na którym podjęto sporną uchwałę, czyli 21 grudnia 2010 r. W każdej z wyżej wymienionych sytuacji w chwili zgłoszenia żądania uchylenia uchwały, termin na jej zaskarżenie już upłynął. Tym samym mając na uwadze materialny charakter zastrzeżonego terminu skutkowało to oddaleniem powództwa.

Zdaniem Sądu Okręgowego brak było w niniejszej sprawie podstaw do zastosowania art. 42 § 8 prawa spółdzielczego (mogącego mieć zastosowanie w niniejszej sprawie za pośrednictwem art. 24 § 6 pkt 2 in fine) pozwalającego nie uwzględnić upływu terminu do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały w przypadku, gdy: 1) utrzymanie uchwały w mocy wywołałoby dla członka szczególnie dotkliwe skutki, 2) opóźnienie w zaskarżeniu uchwały było usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami, 3) opóźnienie to nie było nadmierne, przy czym wymienione okoliczności muszą wystąpić łącznie.

Zdaniem Sądu I instancji powód nie wskazał żadnej wyjątkowej okoliczności, która uzasadniałaby opóźnienie. Z kolei nadmierność opóźnienia należy w ocenie Sądu Okręgowego oceniać porównując wyznaczony przez ustawę termin na zaskarżenie uchwały z terminem uchylenia - pierwszy z tych terminów wynosi 6 tygodni, natomiast drugi w rozpoznawanej sprawie wyniósł ponad 2 lata, co pozwala uznać opóźnienie za nadmierne. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy stwierdził brak spełnienia przesłanek wskazanych w art. 42 § 8 prawa spółdzielczego co uniemożliwia odstąpienie od uwzględnienia uchylenia terminowi do właściwego zaskarżenia uchwały.

Rozważając zarzuty określone w pozwie, jako że powód nie cofnął pozwu o stwierdzenie nieważności spornej uchwały, Sąd Okręgowy stwierdził, iż prezes jednoosobowego zarządu ma prawo występować do rady nadzorczej z wnioskami o wykluczenie członków spółdzielni, zaś powoływany przez powoda przepis art. 49 § 5 prawa spółdzielczego traktuje o zupełnie innej sytuacji - dotyczącej stosunku członkostwa członka zarządu jednoosobowego. Ponadto za chybiony uznano zarzut strony powodowej o nieważności spornej uchwały, skoro nie został naruszony przepis art. 24 § 4 prawa spółdzielczego stanowiący, że organ, do którego kompetencji należy podejmowanie uchwał w sprawie wykluczenia albo wykreślenia, ma obowiązek wysłuchać wyjaśnień zainteresowanego członka spółdzielni. Oczywistym jest bowiem zdaniem Sądu I instancji, że obowiązek ten nie może być uważany za bezwzględnie wiążący, niezależnie od okoliczności związanych z wysłuchaniem zainteresowanego członka Spółdzielni. Przepis ten należy rozumieć tak, że organ Spółdzielni ma obowiązek stworzenia zainteresowanemu członkowi możliwości wypowiedzenia się w sprawie wykreślenia czy wykluczenia.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości. Powód podniósł zarzuty naruszenia:

1. art. 42 § 6 ustawy prawo spółdzielcze poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż w stosunku do powoda termin na zaskarżenie uchwały już upłynął, podczas gdy
 - i. powód już w chwili wytoczenia powództwa przytaczał okoliczności uzasadniające uchylenie uchwały i następnie to owe przesłanki były badane w toku całego postępowania przed Sądem pierwszej instancji,
 - ii. przepis ten w ogóle nie znajduje zastosowania do uchwał rady nadzorczej spółdzielni pracy o wykluczeniu członka spółdzielni, ponieważ termin na wniesienie powództwa o uchylenie takiej uchwały jest odrębnie uregulowany w art. 198 § 2 zd. 2 u.p.s.,
2. art. 42 § 2 i 3 u.p.s. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przepisy te stosuje się wprost do uchwały rady nadzorczej spółdzielni pracy o wykluczeniu członka spółdzielni, podczas gdy katalog przesłanek uzasadniających uchylenie uchwały o wykluczeniu członka jest w przypadku spółdzielni pracy szerszy, obejmując także przypadki naruszenia ustawy, a w konsekwencji wadliwe przyjęcie, jakoby z przytoczonych przez powoda twierdzeń o sprzeczności uchwały z prawem wynikało, iż przedmiotem sprawy było od początku ustalenie nieważności uchwały, podczas gdy w rzeczywistości przytaczane przez powoda od początku procesu twierdzenia stanowią podstawę uchylenia uchwały w rozumieniu art. 196 § 2 i art. 198 § 2 u.p.s.,

3. art. 187 § 1 i art. 321 § 1 k.p.c. poprzez wadliwe przyjęcie, że Sąd jest związany samym sformułowaniem żądania pozwu, podczas gdy w rzeczywistości wiążą go jedynie okoliczności faktyczne wskazywane przez powoda i zadaniem Sądu jest subsumpcja owych okoliczności faktycznych pod właściwe przepisy prawa materialnego (da mihi factum dabo tibi ius),

Wskazując na powyższe powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy jednak wskazać, że Sąd I instancji nieprawidłowo zastosował w niniejszej sprawie przepisy art. 42 i 24 ustawy prawo spółdzielcze. Ze względu bowiem na to, że postępowanie dotyczyło uchwały rady nadzorczej spółdzielni pracy w przedmiocie wykluczenia członka spółdzielni, zastosowanie znaleźć mogły tylko przepisy ustawy dotyczące spółdzielni pracy, a konkretnie przepisy art. 196 i 198 ustawy prawo spółdzielcze, które kwestię tę regulują wyczerpująco. Powyższe uchybienie nie może jednak skutkować uchyleniem ani zmianą zaskarżonego wyroku ponieważ odpowiada on prawu.

Przepisy dotyczące spółdzielni pracy nie przewidują w ogóle roszczenia o stwierdzenie nieważności uchwały organu spółdzielni a w szczególności rady nadzorczej. Przepis art. 198 ustawy prawo spółdzielcze jest przepisem szczególnym w stosunku do przepisów przewidujących możliwość zaskarżenia uchwały powództwem o stwierdzenie jej nieważności i jako taki wyłącza on zastosowanie przepisów ogólnych dotyczących zaskarżania uchwał organów spółdzielni, w tym przepisu art. 24 ustawy. Przepis ten wprowadza odrębne uregulowania w przypadku zaskarżania uchwał organów spółdzielni pracy i uregulowania te są w tym zakresie kompletne. Brak jest więc podstaw aby w jakimkolwiek zakresie stosować w tym przedmiocie przepisy ogólne jako uzupełnienie przepisów szczególnych. W art. 198 ustawy wyraźnie zaś wskazano, że również jeżeli uchwała jest sprzeczna z prawem to członkowi spółdzielni przysługuje wyłącznie roszczenie o jej uchylenie.

Z powyższych przyczyn powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały nie zasługiwało na uwzględnienie.

Z kolei dla wystąpienia z powództwem o uchylenie uchwały ustawodawca przewidział termin wynoszący sześć tygodni, liczony od dnia doręczenia członkowi zawiadomienia o wykluczeniu ze spółdzielni (§ 2). Termin ten jest terminem zawitym, a powództwo wniesione z jego uchybieniem musi podlegać oddaleniu. W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że termin ten nie został zachowany. Biorąc bowiem pod uwagę, to że jak wskazał Sąd Okręgowy, powód otrzymał uchwałę najpóźniej w dniu wystąpienia z powództwem t.j. 28 stycznia 2010 roku, to termin jej zaskarżenia upłynął mu z dniem 12 kwietnia 2010 roku. Tymczasem powód żądanie uchylenia uchwały zgłosił dopiero na rozprawie w dniu 28 czerwca 2012 roku. Na marginesie można tu jeszcze wskazać, że w momencie gdy do sprawy wstąpił profesjonalny pełnomocnik po stronie powodowej, termin ten już upłynął.

W tym miejscu należy zauważyć, że powód w sposób wyraźny i precyzyjny skonstruował swoje powództwo wnosząc i popierając powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały. W procesie cywilnym zasadą jest, że to powód jest gospodarzem procesu i to on decyduje o kształcie dochodzonego przez siebie roszczenia stanowiącego przedmiot procedowania sądu. Rzeczą sądu nie jest zaś naprowadzanie powoda na to jakie roszczenia ma zgłosić w danym procesie. Podobnie nie jest rzeczą sądu nadawanie z urzędu roszczeniu powoda innej treści niż to zostało zgłoszone. Sąd nie może dokonać takiej ingerencji w treść żądania pozwu, aby w istocie rozpoznać sprawę o inne roszczenie jak domagał się tego powód. A do tego właśnie sprowadzałoby się rozpoznanie sprawy o uchylenie uchwały w sytuacji gdy powód domagał się stwierdzenia jej nieważności. Przy tym to, że roszczenia o uchylenie uchwały i o stwierdzenie jej nieważności są rozbieżne nie budzi wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2004 roku, IV CK 13/04, LEX nr 512991).

Z kolei przytoczona przez powoda zasada „da mihi factum dabo tibi ius” nie ma zastosowania w sprawie niniejszej, gdyż nie chodziło tu o zastosowanie właściwych przepisów prawa materialnego. Powód domagał się natomiast, aby Sąd skonstruował prawidłowo żądanie pozwu w oparciu o wskazane okoliczności, co byłoby sprzeczne z art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji. Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego oparto na przepisie art. 98 k.p.c.